



L. Dz. IBK 73/26/09/2025

Warszawa, 26 września 2025 r

Sz. P. Minister Maciej Berek
Minister do spraw Nadzoru nad
Wdrażaniem Polityki Rządu
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Izba Branży Komunalnej z dużym niepokojem przyjmuje informację o zmianie brzmienia art. 3 w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (projekt ustawy UDER39 z dnia 29.07.2025 r.).

Przywołany art. 3 ww. ustawy, zmieniający art. 226a ustawy o odpadach, w swoim pierwotnym brzmieniu (projekt ustawy z lipca 2025 r.) zakładał przedłużenie obowiązywania decyzji administracyjnych w zakresie gospodarowania odpadami końca 2027 r. W obecnym projekcie przedmiotowej ustawy (art. 2 projektu z dnia 11 września 2025 r.) termin ten został skrócony jedynie do dnia 30 czerwca 2026 r. Oznacza to faktyczne wydłużenie okresu obowiązywania decyzji zaledwie o pół roku. Jest to rozwiązanie niewystarczające, oderwane od realiów funkcjonowania naszej branży.

1. Utrzymujące się wieloletnie opóźnienia administracyjne

Procedury „dostosowawcze” i postępowania o wydanie nowych decyzji, wszczęte jeszcze w 2020 r., nie zostały dotychczas zakończone. Pomimo upływu pięciu lat, marszałkowskie urzędy pozostają przeciążone, a kolejki wniosków stale rosną. Średni czas oczekiwania na decyzję w wielu województwach to obecnie 3–5 lat. Zaproponowane obecnie skrócenie terminu przedłużenia jedynie o pół roku w żaden sposób nie uwzględnia realnych możliwości organów administracji prowadzących postępowania, a także nie stanowi adekwatnej odpowiedzi na istniejące potrzeby przedsiębiorstw gospodarujących odpadami.

2. Realne ryzyko paraliżu systemu gospodarowania odpadami

Podmioty, których decyzje wygasają w latach 2024–2026, mają złożone wnioski o nowe zezwolenia, ale w praktyce mogą je otrzymać dopiero w roku 2027 lub później. W przypadku utraty ważności decyzji przed wydaniem nowych pozwoleń dojdzie do wstrzymania



działalności wielu instalacji i firm zajmujących się zbieraniem i przetwarzaniem odpadów. Wiele i z ww. podmiotów zostanie zmuszonych do wstrzymania działalności pomimo dysponowania odpowiednim zapleczem technicznym i kadrowym. Taka sytuacja doprowadzi do ograniczenia wydajności całego systemu gospodarki odpadami w naszym kraju, spadku dostępności usług związanych z zagospodarowaniem odpadów, a w konsekwencji – do wzrostu kosztów przetwarzania odpadów. To z kolei przełoży się na znaczące zwiększenie opłat, które będą musiały ponosić zarówno gminy, jak i mieszkańcy.

3. Brak perspektyw na poprawę sytuacji w urzędach

Nie ma żadnych przesłanek, aby sądzić, że w ciągu kilku miesięcy administracja samorządowa zdoła zlikwidować ogromne zaległości. Wręcz przeciwnie – rosnąca liczba spraw oraz obowiązkowe uzgodnienia z innymi organami (WIOŚ, PSP, samorządy) wydłużają postępowania. Wydłużenie terminu o pół roku nie ma żadnej wartości praktycznej – nie zapewni przedsiębiorstwom ciągłości działania ani bezpieczeństwa prawnego.

4. Wymóg opinii innych organów i czasochłonne procedury odwoławcze

Proces uzyskania decyzji w zakresie gospodarki odpadami nie ogranicza się jedynie do działania organu - urzędów marszałkowskich i starostów. Przepisy wymagają bowiem obligatoryjnego zasięgnięcia opinii innych instytucji – w szczególności wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska (WIOŚ) oraz organów samorządowych (wójtów, burmistrzów, prezydentów miast). W przypadku wydania opinii negatywnej, przedsiębiorcy przysługuje prawo do skorzystania ze środków ochrony prawnej, w tym odwołania do samorządowych kolegiów odwoławczych, a następnie – w określonych przypadkach – do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.

W praktyce jednak zarówno SKO, jak i GIOŚ, często nie rozpoznają odwołań i zażaleń w ustawowych terminach 30 dni. Postępowania odwoławcze trwają często wiele miesięcy, znacząco wydłużając całą procedurę. Jest to sytuacja powszechna i niezależna od przedsiębiorców, a jednocześnie mająca kluczowe znaczenie dla ciągłości ich działania. Skoro system prawny przewiduje wielostopniowy tryb odwoławczy, a organy administracji publicznej nie są w stanie dochować ustawowych terminów, to oczywiste jest, że okres ważności decyzji powinien zostać dostosowany do realiów. Zasada zapewnienia możliwości wyczerpania wszystkich przysługujących środków ochrony prawnej wymaga, aby termin obowiązywania dotychczasowych decyzji został wydłużony – co najmniej do końca 2026 r., a w naszej ocenie optymalnie do końca 2027 r., tj. tak jak zostało to zaproponowane w pierwotnej wersji noweli ustawy.

5. Pewność prawa i zaufanie obywateli do państwa

Przedsiębiorcy podejmują strategiczne decyzje inwestycyjne i organizacyjne w oparciu o komunikaty płynące od ustawodawcy i ministerstwa. Od miesięcy sektor był informowany o planach wydłużenia okresu obowiązywania decyzji o 2 lata. Nagłe wycofanie się z tej propozycji i zastąpienie jej rozwiązaniem o zupełnie innym charakterze godzi w fundamenty pewności prawa. Stabilność i przewidywalność regulacyjna to nie tylko oczekiwanie biznesu – to konstytucyjna zasada państwa prawa. Jeżeli ustawodawca wprowadza przepisy w sposób nagły, bez konsultacji



i w sprzeczności z wcześniej komunikowanymi kierunkami zmian, podważa zaufanie obywateli i przedsiębiorców do instytucji państwowych.

W obecnym kształcie projekt ustawy nie odpowiada na faktyczne problemy branży i grozi poważnymi konsekwencjami dla całego systemu gospodarki odpadami w Polsce. Dlatego Izba Branży Komunalnej jednoznacznie postuluje powrót do pierwotnego brzmienia projektu, przewidującego przedłużenie decyzji administracyjnych do końca 2027 r. Taki termin daje realną szansę przedsiębiorstwom na zachowanie ciągłości działania i zapewnia stabilność rynku odpadowego oraz bezpieczeństwo gmin i mieszkańców.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Izby Branży Komunalnej
Dominik Marczyk